Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z. o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 12 lutego 1927. Nr. 19

Towarzystwa Młodzieży polsko-katolickiej baczność!

Walka o duszę młodzieży.

Zepsucie i demoralizacja ogarnęła szerokie koła społeczeństwa naszego. Widzimy to na każdym kroku w koło siebie, słyszymy o tem od innych i czytamy w gazetach. Jestto i skutek długotrwałej wojny, która nietylko ogromne materjalne, ale i moralne szkody wyrządziła wśród wszystkich narodów nią dotkniętych jak również długotrwałej naszej, a nader ciężkiej niewoli, która skaziła po części naszą duszę. Skutkiem tego ogólnego zepsucia nasze położenie w kraju tak nader ciężkie, a cały ustrój i byt państwa podważony i podminowany. Z tej powodzi zgnilizny moralnej ocalić pragnęlibyśmy choć młodzież naszą, nadzieję i zadatek nasz lepszej, promienniejszej przyszłości. Skupiać młodzież pod wspólnym sztandarem, tchnąc w jej dusze szczytne i wzniosłe ideały dobra i piękna, zapalić w jej sercach czystą miłość Boga, Ojczyzny i bliźniego, skierować ją na drogę szczytnych obowiązków i poświęcenia, taki cel postawili sobie wszyscy mężowie dbali o dobro społeczeństwa, kochający Boga i Ojczyznę, wiedzieni nadzieją, że choć teraźniejszość ponura i smętna, to posiew rzucany w młodociane serca zapewni pogodniejsze i słoneczne jutro. W ten sposób powstały i u nas na Pomorzu jak niemniej w całej Polsce liczne towarzystwa polsko-katolickiej młodzieży pod kierownictwem duszpasterzy, nauczycieli i innych ludzi świeckich owianych miłością Boga i Ojczyzny.

Towarzystwa te pod egidą kościoła, pod wzniosłym sztandarem wiary Chrystusowej gromadzą zastępy młodzieży, wychowując je we wyżej wskazanym kierunku i zapewniając temsamem zbawienny swej pracy skutek. Patrzymy i podziwiamy zbawienne owoce tej wytężonej pracy naszych polsko-katolickich towarzystw młodzieży, cieszymy się widokiem tych niezliczonych zastępów młodzieńczych, które ze śpiewem na ustach: „My chcemy Boga“, uprawiają i wycieczki i sporty, ale też i oświatę i swe praktyki religijne, aby w ten sposób zaprawić się do służby Bożej i ojczystej i być chlubą społeczeństwa swą jednością i swem zdrowiem ciała i ducha. Ale ten piękny i wspaniały rozkwit i rozrost naszych towarzystw polsko-katolickich, naszej młodzieży jak niemniej zbawienne rezultaty, które osięgnięto już i osięgnąć się pragnie w przyszłości, solą są w oczach tych wszystkich, którzy mają w tem swój cel i plan, by nasze społeczeństwo nie było ani duchowo ani fizycznie zdrowe, którym przeciwnie zależy na jego zepsuciu i zgangrenewaniu. Bo zdrowem i moralnem społeczeństwem nie tak łatwo zawładnąć i pokierować ku zdrożnym celom, natomiast zepsute i zdemoralizowane łatwo ujarzmić i zużyć do wszystkiego złego. Dlatego też uwzięli się na nasze towarzystwa młodzieży, aby je rozbić i zgnębić, wyrwać młodzież z pod wpływu kościoła, kapłanów i religji a dostać pod swoje czarne skrzydła. Dowiadujemy się, że według „Przeglądu Zachodniego“ w Toruniu dnia 13 lutego br. o godzinie 1-szej po południu w Hotelu Mazowieckim odbyć się ma zebranie organizacyjne Związku Młodzieży Wiejskiej. Co to jest ów Związek Młodzieży Wiejskiej? Nadesłano nam w tych dniach odezwę, którą zamieszczamy poniżej, a z której jasno i dobitnie wynika, że Związek ten ma na celu oderwanie młodzieży od kościoła oraz wyemancypowanie jej z pod wpływów religji a więc wychowanie jej bez Boga, religji i wzniosłych ideałów nadziemskich. Z tej odezwy też wynika, że i tam ukrytemi sprężynami tej pracy, to żydzi i niedowiarkowie. A więc baczność młodzieży polsko-katolicka! — Twoje miejsce jedynie w towarzystwach polsko-katolickich! One ci dadzą wszystko, co cię w życiu uczynić zdolne i szczęśliwą i pożyteczną Bogu i Ojczyźnie. Tamte związki chcą ci wyrwać wiarę i te ideały, za które nasi ojcowie życie i mienie nieśli w ofierze, a które człowieka pozbawiają pierwiastków szczytnych i wzniosłych, wynoszących go wysoko ponad inne stworzenia i dające mu rękojmę szczęścia doczesnego i wiecznego.

ODEZWA.

Tego nam jeszcze potrzeba!

Lewicowy zjazd oświatowy. — Domaga się zniesienia religji w szkole. Szkoła musi być świecka „bez wpływu kleru“. — Kto się tego domaga? — Obok socjalistów i wyzwoleńców także Związek Młodzieży Wiejskiej. — Żydzi i wolnomyśliciele gratulują. — Takich kulturtregerów nie potrzebujemy.

W grudniu ubiegłego roku odbył się w Warszawie zjazd oświatowy, zwołany przez Związek Nauczycieli (Ognisko) i Związek Młodzieży Wiejskiej, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i jeszcze kilka innych organizacyj.

Obrady zjazdu dotyczyły ustroju szkolnictwa oświaty pozaszkolnej i organizacji władz szkolnych oraz wogóle szkoły i wychowania.

Życzenia zjazdowi składali między innymi p. Goldsobel imieniem związku Nauczycieli żydowskich i p. Hempel imieniem Związku Wolnomyślicieli.

Towarzystwo więc było bardzo dobrane, bo złożone z przedstawicieli „Wyzwolenia“, socjalistów, żydów i wolnomyślicieli. Posłuchajmy jakie były wyniki obrad.

Oto uchwalono domagać się szkoły świeckiej wolnej od wpływu duchowieństwa. Do chwili kiedy nauczanie religji będzie zniesione w szkołach, uchwalono uzależnić nauczanie tego przedmiotu od woli rodziców i opiekunów dzieci.

Cel szkoły wyrażono w słowach następujących: „Zadaniem szkoły obok kształcenia umysłu winno być wychowanie moralne. Oprzeć je należy na krzewieniu solidarności ludzi i ludów, na przeświadczeniu o prawie każdej jednostki do całkowitego zaspokojenia swoich potrzeb duchowych i materjalnych, na ograniczeniu popędów egoistycznych przez rozbudzenie poczucia sprawiedliwości i szacunku dla szerszych myśli i uczuć innych ludzi“.

Uchwała zjazdu odsłania zamiary na przyszłość, które mają lewicowe koła nauczycielskie i społeczne. Dla Pomorza specjalnie interesującym jest fakt, że jednym z organizatorów zjazdu był Zw. Młodzieży Wiejskiej. Związek ten chciałby obecnie zapuścić korzenie także na Pomorzu. Dobrze jednak, że wiemy, z czem przychodzi. Wszak uchwały grudniowego zjazdu oświatowego są poglądami także Związku Młodzieży Wiejskiej.

A więc Związek chce i u nas doprowadzić do tego stanu, by religję wyrzucić ze szkoły, by stworzyć szkołę świecką. W samą porę przyszło to podniesienie przyłbicy.

Nie, Panowie, z temi hasłami do nas nie przychodźcie! My wiemy, że religja jest ostoją całej naszej pracy obywatelskiej i narodowej. Przekonały nas o tem lata ucisku pruskiego. Tego skarbu sobie odebrać nie pozwolimy.

Redaktor „Słowa Pomorskiego“ skazany na trzy tygodnie więzienia w procesie na tle rozkazu gen. Berbeckiego.

W ubiegły wtorek dnia 8 lutego rb. odbyła się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Toruniu rozprawa przeciw redaktorowi „Słowa Pomorskiego“ p. Stefanowi Borowskiemu, oskarżonemu o to, że w artykule „Dawniej a dziś“ (nr. 215 rok 1926) ogłaszał o p. gen. Berbeckim fakty zdolne go podać w pogardę i obniżyć w opinji publicznej.

Trybunałowi przewodniczył p. sędzia Piasecki, oskarżał p. prok. Giziński, bronił p. adw. dr. Paweł Ossowski.

Trybuny wypełnione publicznością, wśród niej pokaźna liczba umundurowanych strzelców wraz z komendantem p. Kicińskim, w liczbie sprawozdawców prasowych kilku przedstawicieli prasy „sanacyjnej“.

Akt oskarżenia zarzuca red. Borowskiemu, że w artykule „Dawniej a dziś“ rozgłaszał o p. gen. Berbeckim fakty nieprawdziwe, zdolne podać go w pogardę i poniżyć w opinji publicznej. Artykuł podpisany jest przez p. posła Sołtysiaka pełnym imieniem i nazwiskiem. P. gen. Berbecki nie stawił jednak wniosku o ukaranie autora, lecz o ukaranie redaktora odpowiedzialnego.

Oskarżony do winy się nie poczuwa. Zwroty o walce gen. Berbeckiego przeciw prasie narodowej są stwierdzeniem faktu prawdziwego a dowodem na to słynny rozkaz gen. Berbeckiego skierowany przeciw „Słowu Pomorskiemu“. Także chęć steroryzowania społeczeństwa, wynika z dalszych rozkazów gen. Berbeckiego wystosowanych do właścicieli lokali publicznych. Zwrot o ludziach, dla których ideałem jest karjera i pełne koryto — jak wynika z dosłownego brzmienia artykułu, nie jest wypowiedziany pod adresem gen. Berbeckiego.

Wyrok.

O godz. 15 min. 45, Sąd po półgodzinnej naradzie wydał wyrok, skazujący red. Stefana Borowskiego na 3 tygodnie więzienia.

W uzasadnieniu wyroku p. przewodniczący m. in. zaznaczył, że wina została dowiedziona co do tej części inkryminowanego artykułu, w którym jest mowa o wypowiedzeniu przez p. gen. Berbeckiego walki bezwzględnej prasie narodowej, tudzież o chęci steroryzowania tutejszego społeczeństwa (żandarmerja bowiem groziła restauratorom nie aktem bezprawnym, terorem, lecz bojkotem ekonomicznym).

Aresztowanie mordercòw śp. kur. Sobińskiego.

Lwów, 7. 2. Policja lwowska odstawiła dziś do sądu sprawców morderstwa popełnionego 19. października 1926 r. na osobie kuratora szkolnego śp. Stanisława Sobińskiego. Istotnie jak przypuszczano, sprawcami zbrodni są Ukraińcy.

Jak słychać z kół, bliskich sferom policyjnym, od dłuższego czasu podejrzywano, że zamach został zorganizowany przez ukraińską tajną organizację wojskową i stwierdzono, że wmieszani są dwaj bracie, Michał i Iwan Wierzbiccy, studenci ukraińscy, którzy bezpośrednio po zbrodni wyjechali ze Lwowa. W styczniu br., sądząc, że ślady czynu są dostatecznie zatarte, powrócili i wpadli w ręce policji, która miała już w ręku szereg dowodów ich winy. Nazwisko Michała Wierzbickiego powtarzało się w śledztwie kilkakrotnie, lecz ukrywał się on pod trzema innemi nazwiskami. Identyczność ustalono przy pomocy licznych fotografji.

Sprawa przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu".

Doniesienie przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu" i adwokatowi Dr. Murachowi, które podaliśmy, Prokuratura przy Sądzie okręgowym w Bydgoszczy, po przesłuchaniu zeznających w miejsce przysięgi, przyjęła i skierowała do dalszego urzędowania do p. Sędziego Śledczego.

Jak się dowiadujemy z Urzędu Prokuratorskiego, poczynione będą wszelkie starania o to, aby sprawa ze względu na jej wagę i czynniki w nią zamieszane była jak najprędzej doprowadzona do rozstrzygnięcia.

Dalszych sprostowań Dr. Muracha nie zamieszczaliśmy, ponieważ nie są one zgodne z posiadanemi przez nas orginalnemi kwitami. Dr. Murach twierdzi w swem drugiem sprostowaniu, że otrzymał tylko honorarjum adwokackie wynagrodzenie za podróż konferencyjną w kwocie 500 zł. i 500 zł. dla Agencji Wschodniej.

Jesteśmy w posiadaniu oryginalnych kwitów na ogólną sumę 5700 zł. Z tej sumy przypada na podróż konferencyjną do Gdańska 700 zł. (otrzymane w Gdańsku dnia 12 sierpnia r. ub.), na honorarjum adwokackie 3000 zł., a na „akcję prasową" 2000 zł.

Ostre starcie ministra z posłem o zbytkowne meble i niepotrzebne wydatki.

„Wara od mojego prywatnego mieszkania". „Wara od tego tonu, panie ministrze". Na sobotniem posiedzeniu sejmu, poseł Kiernik, omawiając rozrzutność, panującą w min. spraw wewnętrznych mówił:

— Podczas, gdy brak funduszów na zapomogi dla wdów i sierot po zabitych policjantach, spotykamy w ministerstwie zbytek, spotykamy się z urządzeniem reprezentacyjnych pokojów prywatnego mieszkania min. spr. wewnętrznych, z zakupem mebli za kilkadziesiąt tysięcy, mebli, które były na wystawie w Paryżu, a szkła sprowadzono z Pragi Czeskiej (?)

Na to min. Składkowski wstaje z miejsca i zaczerwieniony, bijąc pięścią w pulpit, wzburzonym głosem oświadcza:

— Pan wie o tem, że ja tam nie mieszkał, że to nie jest moje prywatne mieszkanie, że to jest robione dla państwa. P. Kiernik: Powiedziałem też, że to reprezentacyjne mieszkanie. Czy panu chodzi o tę różnicę: Min. Składkowski: Tak jest, bo to jest dla państwa, (a za czyje pieniądze? Wybucha wrzawa w całej izbie).

Może pan atakować moją działalność, ale wara panu od mojego prywatnego mieszkania.

Na lewicy odzywają się oklaski. P. Kiernik: A panu wara od tego tonu!

Podczas tej dyskusji poseł Kiernik i p. Składkowski uderzali pięściami w stół, przyczem p. Składkowski groził p. Kiernikowi palcem.

Kto głosował przeciw wydaniu posłów-zdrajców?

Przeciw wydaniu posłów białoruskich głosowali posłowie następujący:

Ks. Ilkow, Nazaruk, Chomiak, Moritz, Pawluk, Thugutt, Kosmowska, Baranowski, Czumaj, Ballin, Sochacki, Kozubski, Rosmarin, Niedziałkowski, Grinbaum, Lewinson, Insler, Ziemięcki, Marek, Reizes, Szakun, Bon, Wiślicki, Chomiński, Schreiber, Ant. Wasyńczuk, Fiederkiewicz, Frostin, Karwowicz, Pragier, Lubarski, Sommerstein, Warszawski Sząpiel, Wolicki, Kronig, Zerbe, Żuławski, Reich, Pożak, Serg. Kozicki, Lubliński, Staczyński, Dutczak, Rogula, Wojtiuk, Kordowski, Adamek, Jeremicz, Lieberman, Gardecki, Heller, Malcerowa, Kraczyrski, Dobrowolski, Hartglas, Czapal, Arciszewski, Schwarz, Włodasch, Franz Brat, Artur Hausner, Prylucki, Stańczyk, Seib, Zygm. Piotrowski, Daczko, Dmitriuk, Weinzicher, Makówka, Schipper, Paweł Wasyńczuk, Barlicki, Eisenstein, Jaworowski, Federbusch, Siedziński, Szczerkowski, Bagiński, ks. Kliske, Makarwicz, Putek, Rozumek, Nocznicki, Uziembło, Zaremba.

Znowu wielka afera szpiegowska.

Warszawa, 9 2. W Wilnie wykryto znowu wielką organizację szpiegowską, pracującą na rzecz ościennego państwa. Dokonano licznych aresztowań wśród wojska i kolejarzy. U aresztowanych dwudziestu kilku osób znaleziono plany mobilizacyjne plany umocnień składów amunicyjnych, dworców kolejowych i t. d.

Terenem operacyjnym szajki było DOK. III. Grodno. Na czele organizacji stał niejaki Franciszek Piotrowski, który pełnił rolę łącznika GPU. w Moskwie. Ujęto szereg wojskowych z 3. p. saperów, parku lotniczego i Sądu wojskowego nr. 3 w Wilnie. Chodziło specjalnie o akta i materjały, mogące rzucić światło na sposób wykrywania szpiegostwa sowieckiego w Polsce. W toku aresztowań ujęto na dworcu wileńskim dwóch kurjerów sowieckich, którzy chcieli odjechać do granicy rosyjskiej. Członkowie organizacji pobierali od Piotrowskiego 80—100 dol. miesięcznie.

Ohydne napaści na van Hamela.

Gdańsk, 7. 2. Nawiązując do wczorajszego oficjalnego komunikatu komisarjatu Ligi Narodów w Gdańsku ogłoszonego przez holenderskie biuro prasowe i odrzucającego w sposób kategoryczny wszystkie zarzuty, podniesione przeciwko osobie prof. van Hamela — gdańska prasa nacjonalistyczna i centrowa atakuje go brutalnie w dalszym ciągu, zarzucając mu widoczne kłamstwo i starając się wykazać, że prof. van Hamel stał się w Gdańsku niemożliwy.

Napastliwy i brutalny ton prasy gdańskiej spowodowany został przedewszystkiem oświadczaniem wysokiego komisarza, iż osobiste napaści na niego nie zdołają go odwieść z obranej drogi, tj. drogi polityki porozumienia. Dzisiejsze artykuły prasy gdańskiej wyraźnie wskazują cel, do którego dążyły gdańskie koła nacjonalistyczne w odniesieniu do niewygodnej im osoby wysokiego komisarza.

Powstanie ogarnęło Lizbonę.

Londyn, 8 2. Donoszą z Madrytu, że w Lizbonie aresztowano pod zarzutem sprzyjania powstańcom i osadzono w twierdzy Monsanto 150 polityków i dziennikarzy. „Daily Mail" donosi, że w Lizbonie wybuchła rewolucja przy pomocy marynarzy, policji, gwardji republikańskiej i piechoty. Ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych zostali aresztowani. Dotychczas 7 osób poległo a 20 odniosło rany. Rewolucjoniści przebiegają ulice miasta proklamując swoje hasła. Krążownik bombarduje miasto, którego baterje odpowiadają ogniem.

Miesiąc książki dla młodzieży.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zwraca uwagę na odezwę, którą wysłało do głównych Zarządów wszystkich stowarzyszeń oraz organizacyj kulturalno-oświatowych na Pomorzu celem propagandy czytelnictwa wśród młodzieży i zbierania funduszy na powiększenie bibljoteczek uczniowskich w szkołach powszechnych tutejszego Okręgu Szkolnego.

Z inicjatywy bowiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na miesiąc luty br. pod hasłem „miesiąc książki dla młodzieży" przynieść odpowiednie fundusze na urządzenie obfitych i doborowych bibljoteczek w szkołach powszechnych, a to w tym celu, by dziatwa szkolna podczas swego pobytu w szkole zapoznała się z dobrą książką i książkę tę tak pokochała, że po opuszczeniu szkoły odczuwać będzie prawdziwy głód czytania dobrych książek. Tylko w ten sposób uda się zatamować wpływ złych książek i zabezpieczy się młodzież oraz dorosłych przed niebezpieczeństwem powrotnego analfabetyzmu.

W powyżej wspomnianej odezwie Kuratorjum prosi o przekazanie pewnych (choć drobnych) kwot z dochodu wszelkich zabaw i uroczystości, urządzane przez poszczególne towarzystwa miejscowe w miesiącu lutym — na cel bibljoteczek uczniowskich.

Odezwę tę niniejszem się ponawia i uprasza się o przesłanie wszelkich datków pod przekazem pocztowym do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.

Wyliczenie się z kwot nadesłanych ukaże się w prasie.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 11 lutego, 1927 r.

Kalendarzyk. 11 lutego, Piątek, Objawien. się MB. w Lourd.
12 lutego, Sobota, 7 Założyc. Służeb. Marji.
13 lutego, Niedziela Starozapustna.

Wschód słońca g. 6 — 58 m. Zach. słońca g. 16 — 41 m.
Wschód księżyca g. 14 — 18 m. Zach. księżyca g. 3 — 0 m.

Z miasta i powiatu

Obwieszczenie dot. wyboru delegata wzgl. jego zastępcy do Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie na sekcję powiatu lubawskiego.

Stosownie do statutu Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu, wybiera każda sekcja jednego delegata i jednego zastępcę na zgromadzenie tegoż zakładu.

Delegata i jego zastępcę wybiorą wyborcy w terminie, który później naznaczę.

Reprezentacja każdej gminy wiejskiej (gdzie niema reprezentacji zarząd tejże gminy), dalej przełożony każdego obszaru dworskiego, wreszcie Rada miejska każdego miasta, należącego do powiatu, naznaczają jednego wyborcę. Każdy wyborca musi posiadać polską przynależność państwową, być pełnoletnim i oprócz tego musi być

a) albo producentem rolnym, zamieszkałym w odnośnej gminie wzgl. odnośnym obszarze,

b) albo prawnym zastępcą takiego producenta,

c) albo kierownikiem gospodarstwa rolnego, położonego w odnośnej gminie wzgl. obszarze, upełnomocnionym przez właściwego producenta.

Wzywam niniejszem reprezentacje (zarządu gmin wiejskich, przełożonych obszarów dworskich i Rady Miejskiej powiatu lubawskiego do piśmiennego wymienienia mi najpóźniej do 20 lutego rb. wyborców z podaniem imienia, nazwiska, stanu, (zawodu) i miejsca zamieszkania.

Przy wyborze delegatów nie będą zastąpione gminy i obszary, które niezastosują się do powyższego wezwania ani w terminie powyżej podanym ani w terminie im później dodatkowo wyznaczonym.

To samo odnosi się do gmin i obszarów, w których by wyznaczono wyborców nieodpowiednich i w

---

J. GORLIC. 19

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VII.

Krzywoprzysięstwo.

W dziesięć minut potem powóz zatrzymał się w piątej dzielnicy, przed domem, który powszechnie nazywano „srebrnym domem", ponieważ Fred Webb, szczęśliwy jego posiadacz, doszedł do majątku przez odkrycie kopalni srebra.

Portjer ukłonił się głęboko przed Sidneyem Hollistrem; ten nie zważając na niego skierował się w stronę gabinetu Freda Webba, który się znajdował na parterze, przy końcu długiego korytarza.

— Ach, pan Hollister! — zawołał służący, istny olbrzym, który trzymał straż przed gabinetem miljonera. — Mr. Webb oczekuje pana właśnie z niecierpliwością i wydał rozkaz, by pana natychmiast wprowadzić do niego.

Z temi słowami otworzył drzwi.

Przez przedsionek dostał się Hollister do pokoju, w którym zwykł był pracować Fred Webb, i gdzie teraz siedząc przy biurku przeglądał pilnie jakiś arkusz zapisanego cyframi papieru.

— Sidney, mój chłopcze! — wykrzyknął miljoner i zerwał się z krzesła. — Bogu dzięki, mój kochany, że cię znów widzę u siebie całego i zdrowego!

Sidney padł w ramiona człowieka, który był dla niego drugim ojcem, a który go teraz tulił do piersi ze wzruszeniem, o jakie nikt nie byłby posądził obojętnego zazwyczaj i spokojnego Freda Webba.

— Czy wiesz o tem, że przez ciebie spędziłem noc bezsennie, mój chłopcze? — mówił Fred Webb ciągle trzymając ręce Sydneya w swoich dłoniach. — Dopiero po otrzymaniu depeszy zdałem sobie sprawę z tego w jak strasznem niebezpieczeństwie się znajdowałeś. Bogu dzięki wyszedłeś z niego cało; miałeś szczęście, mój chłopcze tak, jak przystało na ulubieńca Freda Webba.

— Przeżyłem straszne chwile, panie Webb — odpowiedział Sydney Mac Hollister. — Byłem pewny, że pana już nigdy nie zobaczę. A myśl o tem, że przyjaciel mego ojca będzie musiał spędzić ostatnie chwile swego życia w samotności, była dla mnie nadzwyczaj bolesną.

— Czy naprawdę? Myślałeś o mnie? No, to się cieszę z tego serdecznie. Ale, ale, czy wiesz, że akcje stali poszły ogromnie w górę?

— Nie wiem o niczem — zaśmiał się Sidney. Gdym błądził w łódcę po morzu, drżąc z głodu i zimna, — pojmiesz chyba mój ojcze — że nie troszczyłem się wcale o kursa giełdy.

— Zrobiłem dobry interes z koleją Winsconsin — ciągnął dalej Fred Webb. — Zarobimy ładną sumkę. Aha, muszę ci jeszcze powiedzieć, że narzeczona twoja przybyła tutaj! Za czternaście dni wasz ślub!

Sidney Mac Hollister ukrył ogromne zdumienie w radosnym uśmiechu, jaki z talentem dobrego aktora umiał wywołać na usta.

— Mój ojcze, jak ci mam dziękować za to, że mnie chcesz uczynić szczęśliwym pod każdym względem?

— Szczęśliwym? — przerwał mu miljoner. — Szczęście będzie od was zależało, szczególnie od ciebie, mój chłopcze. Bo, co się tyczy dziewczyny — to jest ona stworzona na to, by uczynić mężczyznę szczęśliwym.

Ale nie trać czasu. Idź do niej i rozmów się z nią. Wie o wszystkiem i oczekuje na ciebie w oranżerji.

Gdy się porozumiecie, na co wam daję dwadzieścia minut czasu, zjemy razem obiad i omówimy przy nim sprawy, jakie będzie trzeba załatwić przed ślubem.

Gdy Sidney, zdjąwszy w przedpokoju płaszcz i kapelusz, szedł w minutę potem w kierunku oranżerji, miał wrażenie, że dopiero zażył bardzo gorzkie lekarstwo.

Myśl, że będzie musiał zaprzestać swego wesołego, pełnego uciech kawalerskiego życia, nie martwiła go wcale, bo w gruncie rzeczy nie miał wcale zamiaru zmieniać trybu życia.

Przysięga, złożona przy ołtarzu, nie zobowiązywała do wierności ludzi podobnych jemu. Gdy miną miodowe miesiące, powróci do dawnych zabaw i przyjaciół. Ale w tym wypadku miał poświęcić całe życie kobiecie, którą mu wybrał Fred Webb, a której on nigdy nie widział i nie wiedział, czy była młoda czy stara, ładna czy brzydka. A w dobry gust starego swego opiekuna nie bardzo wierzył. Jakiż okaz niewieści on mu mógł wybrać?

Nie odważył się jednak sprzeciwić rozkazowi Freda Webba. Przyszłość jego byłaby bardzo niewesoła, gdyby miljoner przestał się nim opiekować. (C. d. n.)

których by w miejsce tych nieodpowiednich wyborców w dodatkowym terminie tygodniowym nie wyznaczono osób odpowiednich przepisom prawnym.

Nowemiasto, dnia 8 lutego 1927 r.

Przewodniczący Wydziału powiatowego.

Komunikat.

Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) wydało do podległych władz skarbowych zarządzenia, aby od wszelkich wpłat, **uskutecznionych w okresie od 1 lutego do 31 marca r. b.** na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu t. j. poczynając od 1 kwietnia b. r. od wpłat, uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości t. j. 4% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat lubawski.

Zebranie konstytucyjne Spółki drenarskiej Nawra—Mikołajki.

Celem utworzenia Spółki drenarskiej Nawra—Mikołajki zwołuje p. Starosta zebranie konstytucyjne interesentów na wtorek, dnia 8 marca br. w Starostwie.

Zebranie konstytucyjne Spółki utrzymania Drwęcy nadgranicznej.

Lubawa. Celem utworzenia Spółki utrzymania Drwęcy nadgranicznej, zwołuje na środę, dnia 9 marca br. na sali w Hotelu pod Orłem p. Starosta zebranie konstytucyjne wszystkich interesentów.

Urzędowanie Lekarza Powiatowego w Lubawie.

Począwszy od 16 lutego br. urzędować będzie Lekarz Powiatowy w każdą środę, a w razie święta w dniu następnym w szpitalu św. Jerzego w Lubawie, od godz. 12 do 14 po południu. Wspomniane urzędowanie przeznaczone jest dla ludności Lubawy i gmin położonych w obwodach wójtowskich: Kazanice, Rożental, Grabowo, Złotowo, Prątnica, Rumienica, Zwiniarz, Montęgi i Sampława.

Obchód uroczystości 5-tej rocznicy koronacji Papieskiej,

który się odbędzie w Lubawie w poniedziałek, dnia 14 go lutego rb.

a) o godzinie $5^{1}/_{2}$ po poł. uroczyste nieszpory w kościele farnym. Na nieszpory przybędą wszystkie towarzystwa i cechy ze sztandarami;

b) o godz. 8 mej wieczorem odbędzie się uroczysta akademja na sali p. Kowalskiego z następującym programem:

1. Uwertura z opery „Nabuchodonozor" (orkiestra Tow. Muz.)
2. Deklamacja.
3. Przemowa (p. dyr. Kijora).
4. Solo skrzypce (p. mecenas Petri).
5. Śpiew chórowy „Modlitwa", Moniuszko (Tow. „Harmonja").
6. Deklamacja.
7. Śpiew, solo „Ave Maria" (p. Muszarski).
8. „Senne marzenia", walc (ork. Tow. Muz.).
9. „Dzwony pokoju" marsz Urbacha (ork. Tow. Muz.)
10. Zakończenie, odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę".

Uprasza się w poniedziałek wywiesić chorągwie. Bilety na obchód wcześniej nabyć można w filji „Drwęcy".

Ceny miejsc I. 1 zł, II. 75 gr, III. m. 50 gr. Wstęp na salę 25 gr.

Pożar.

Rożental. W nocy z dnia 7 na 8-go bm. wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Borkowskiego, który zniszczył chlew i stodołę. Straż pożarna, która przybyła na miejsce działała, aby pożar nie rozprzestrzenił się na inne objekta. Straty są poważne. Przyczyna pożaru nieznana. Wdrożono śledztwo w celu wyjaśnienia tej sprawy.

Przedstawienie amatorskie Tow. Śpiewu „Halka".

Szwarcenowo. Jak corocznie, tak i w tym roku urządziło miejscowe Tow. Śpiewu „Halka" doroczną zabawę połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Zabawy „Halki" mają już swoją urobioną opinję. To też publiczność zebrała się bardzo licznie, okazując tem samem należyte zrozumienie idei pielęgnowania pieśni kościelnej i narodowej. Należy podkreślić, że Towarzystwo „Halka" nie zawiodło gości, gdyż wystawione „Noc w Belwederze" i „Pan Chciwski" odegrało z werwą i podziwu godną zdolnością amatorów, wykazując nawet w swych szeregach siły, mogące iść w zawody z aktorami zawodowymi.

Pięknem uzupełnieniem wieczoru były świetnie wykonane śpiewy pod batutą p. Urbanowskiego, miejscowego organisty, który dopiero od niedawna, bo zaledwie pół roku przejął trudne, ale zaszczytne zadanie dyrygenta „Halki".

„Noc w Belwederze", sztuka nawskroś narodowa, z czasów naszej smutnej przeszłości, obfituje w liczne, podniosłe momenty, wzruszające do głębi serc każdego polaka. Podobnej treści sztuki grano już w ubiegłych latach („Dziesiąty Pawilon") nie może przypadkowo, ale w celu podnoszenia ducha narodowego, mającego tak doniosłe znaczenie szczególnie tu, na ostatnich rubieżach zachodniej Polski.

Druga sztuka, jak sam tytuł wskazuje, nosi charakter więcej komiczny, powodujący zdrowy humor i wybuchy śmiechu. Sztuki zyskały temwięcej uroku, że Towarzystwo wystarało się o śliczne kostjumy z Teatru Miejskiego w Grudziądzu, oraz zdobyło się na odpowiednią charakterystykę twarzy amatorów.

Przedstawienie wniosło tak wesoły nastrój między gości, że gremjalnie pozostali na następującą po przedstawieniu zabawę, przysparzając tem kasie dochodu, przechodzące oczekiwania a przeznaczone na zakup instrumentów do tworzącej się orkiestry kościelnej.

Jeden z obecnych.

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. kupca Nikodema Ewertowskiego podejmuje takową. Jednocześnie składam w administracji „Drwęcy" **10 zł** na zakup sztandaru dla miejscowego towarzystwa Powstańców i Wojaków i strzelam w p. kupca **Władysława Serożyńskiego.**

Nowemiasto, 10. II. 1927.

Stanisław Rost.

Komunikat.

Z Państwowego Stada Ogierów Starogard wyszły już ogiery na punkta rozpłodowe we wszystkie powiaty Pomorza.

W **Lubawskim** powiecie stacje ogierów państwowych są:

w Czachówkach	u p. Rü:hardta	2	ogiery
w Łąkorzu	u p. Pruszaka	2	„
w Marjanowie	u p. Czarneckiego	3	„
w Sampławie	u p. Fitzermanna	3	„
W powiecie **Brodnica:**			
w Brodnicy	u p. Filipińskiego	3	ogiery
w Mileszewach	u p. Pietrowskiego	3	„
w Saminie	u p. Malinowskiego	2	„
w Jajkowie	u p. Abramowskiego	1	„
w Komorowie	u p. Łyskowskiego	1	„
W powiecie **Wąbrzeźno:**			
w Pluskowęsach	u p. Raszkowskiego	4	ogiery
W powiecie **Działdowo:**			
w Narzyniu	u p. Jankowskiego	3	ogiery
w Skurpiu	u p. Cieśli	3	„

Z Pomorza.

Okropny wypadek.

Wąbrzeźno. W miejscowości Czaple zaszedł onegdaj okropny wypadek, którego ofiarą padło dwoje dzieci rolnika Mozalewskiego. Otóż p. Mozalewska, będąc zajęta myciem podłogi, postawiła w izbie wielkie wiadro z wrzącą wodą, a gdy na chwilę pobiegła do kuchni, wpadły jej bawiące się w izbie dzieci, 4 letnia dziewczynka i 5 letni chłopiec do wiadra. Na przeraźliwy krzyk dzieci, matka rzuciła się na ratunek, lecz dzieci odniosły tymczasem tak straszne poparzenia, że tegoż samego dnia zmarły wśród strasznych boleści w tutejszym szpitalu.

Tragiczna śmierć lotnika.

Bydgoszcz, 9. 2. W dniu wczorajszym udający się samolotem do Warszawy po dyplom pilota, sierż. Jabłoński po kilku okrążeniach nad lotniskiem tutejszem zmuszony był wskutek defektu motoru lądować.

W czasie lądowania, wskutek zapalenia się benzyny w zbiorniku, aparat runął ze znacznej wysokości na ziemię przyczem sierż. Jabłoński poniósł śmierć na miejscu. Aparat spłonął doszczętnie.



Gen. Zaruski
nowy Starosta Morski w Gdyni.

Ostatnie wiadomości polityczne.

P. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Poznania.

P. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Poznania w dniu 18 bm. i nazajutrz, dnia 19-go, będzie obecny na balu oficerów rezerwy.

Delegacja poznańskiego związku oficerów rezerwy była przed paru dniami w Warszawie, prosząc, by p. Prezydent objął protektorat honorowy nad balem i by zaszczycił go swoją obecnością.

Litwa złamała umowę z Polską w sprawie wymiany więźniów.

Wilno, 7. 2. Litewski Czerwony Krzyż — jak się okazuje obecnie — przy wymianie więźniów politycznych w dniu 3 bm. w Oranach, złamał umowę, gdyż wymianie podlegają jedynie więźniowie polityczni, a tymczasem wśród wydanych nam przez Litwinów rzekomych więźniów politycznych, jest trzech kryminalistów, jedna osoba chora umysłowo, a tylko dwie osoby z pośród wymienionych odpowiadają warunkom wymiany.

Król szwedzki gościem polskiego poselstwa.

Sztokholm, 7. 2. Poseł Wysocki wraz z małżonką wydali obiad, w którym wziął udział król szwedzki Gustaw. Do stołu zasiadło 24 osób, zaproszone z pośród przedstawicieli dworu, władz i towarzystwa. Król opuścił salony poselstwa około północy.

Młodzież łaknie radości.

Wrogiem prawdziwej radości, wrogiem młodzieży jest alkohol. Osłabia tenże jej siły fizyczne, powstrzymuje, wprost powoduje choroby ośrodka nerwowego, budzi wrażliwość zmysłową — i ciało i dusza w niej mdleje. A przecież słusznie woła wieszcz: „Ach, taką tylko młodzież nazwać piękną, od której nerwy w człowieku nie miękną" (Słowacki).

Młodzieńcem rozpijającym się owłada lenistwo, gnuśność, stępienie wrażliwości co piękne i wzniosłe, co dobre i szlachetne. Od takiej młodzieży wyraża się jeden z nowszych poetów:

Raz, gdym śpiewał piosenki płomienne,
Kiedym śpiewał młodzieńcom swe pieśni,
I myślałem, że dusze ich cenne.
Rozbudziłem, odarłem je z pleśni,
Serce w piersiach zadrgało mi żywo,
W tem rzekł jeden: No, chodźmy na piwo.

Smutna to charakterystyka pewnych kół młodzieży stroniąca od stowarzyszeń katolickiej Młodzieży Polskiej i od harcerstwa. Młodzież zatapiająca idealizm swój w kufelku piwa, czy w kieliszku wódki, niezdolna będzie do czynów ofiarnych, do wielkich poświęceń.

Łakniesz młodzieży radości i słusznie, bo radość życiowa twoim prawem i przywilejem, ale radość szlachetna i górna, a nie rozkosz pozioma i niska.

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj". A ludzie źródło prawdziwej, szlachetnej radości? Oto: zebrania bezalkoholowe katolickich organizacyj młodzieży, przyjaźń szlachetna, sport, gimnastyka, gry ruchowe, zamiłowanie przyrody, muzyka, sztuki piękne, dobra książka, wycieczki krajoznawcze, a przedewszystkiem głęboka wiara religijna, to źródła radości czystej, krzepiącej duszę i ciało.

Dlatego młodzieży, nie naśladuj wszystkiego co widzisz u starszego pokolenia, jeżeli to zdrożne, płaskie i poziome. Nie bądź niewolnikiem barbarzyńskich zwyczajów pijackich i przesądów alkoholowych. „Ze słabością łamać — uczmy się za młodu". (Oda do młodości). Bądźmy silni ciałem i duchem. Pokażmy, że umiemy dla ojczyzny nie tylko umierać — co Polak zawsze potrafi — ale że umiemy także dla niej żyć.

Z obecnego Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1—8 lutego) zabierzmy hasło na życie całe, że ideałem Polaka jest człowiek trzeźwy i czysty.

(—) Ks. Szuman.

Dział porad prawnych.

Panu J. R. z T. 2000 mk. fortuny z września 1919 r. przedstawia wartość 666 zł 66 gr. Co do procentu, to należy się taki, jaki był omówiony. Zwraca się uwagę, że jest to najwyższe przeliczenie i wobec spadku wartości gruntów, sąd przyznaje tylko około 60% pełnej wartości.

Panu O. z Ł. 3045 mk. fortuny z r. 1873 i 600 mk. z tego czasu, przelicza się na około 60% pełnej wartości sum i to o ile grunta są w posiadaniu osobistego dłużnika. Pełna wartość 3045 mk. wynosi 3745 zł 35 gr, zaś 600 mk. 738 zł z czego 60% 2247 zł i 442 zł.

Panu K. Z. z S. 46 mk. deputatnych z r. 1909, przedstawia najwyższą wartość 56 zł 58 gr, zaś 100 m. na pogrzeb 123 zł. Z czego dziś sądy przyznają około 60%. Zależy od okoliczności, dlatego o ostateczne przeliczenie należy zwrócić się do sądu.

Panu J. K. z L. 1. 500 m. fortuny z marca 1918 r. przedstawia najwyższą wartość 416 zł 66 gr.

2. 3500 mk. fortuny z lutego 1918 r. przedstawia wartość najwyższą 2916 zł 66 gr. Zarazem zwraca się uwagę jak w poprzedniej odpowiedzi.

Panu K. z L. W sprawie zapytania co do reszty spłaty 50 000 mk. z ceny kupna 300.000 mk. prosimy podać datę kontraktu, gdyż inaczej niemożna przeliczyć wartości.

Panu A. A. 255 mk. dziecinnych pieniędzy z r. 1908 przedstawia wartość najwyższą 313 zł, z czego należy się około 60% tj. około 187 zł 80 gr.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 11. 2. Rada Banku Polskiego rozpoczynając od 11 bm. obniżyła stopę dyskontową dla weksli z 9½ na 9%, dla pożyczek terminowych i kredytów otwartych z 11 na 10½%.

*

Przy wczorajszych wyborach 5 członków do Rady Banku Polskiego, weszedł do Rady p. Karłowski, mimo, że bardzo silnie była popierana przez Lewiatona kandydatura pana Fajansa.

*

Bank Polski na zasadzie sprawozdania za rok 1926, przyjętego na walnem zebraniu akcjonarjuszy, będzie wypłacał dywidendę 10 zł podatku począwszy od 11 bm.

*

Prawdopodobnie dziś około godz. 4 po południu na zakończenie dyskusji budżetowej w sejmie, wygłosi exposé wicepremjer Bartel o całokształcie polityki rządu. Mowa nadawana będzie przez radjo.

*

Pos. Eugenjusz Śmiarowski, członek klubu Pracy zawiadomił wczoraj prezydjum klubu, że zgłasza wystąpienie, a to wobec stanowiska, jakie klub zajął w sprawie wydania pięciu posłów. Klub Pracy składać się będzie obecnie z 3 posłów, wśród nich wicepremjer Bartel i 3 senatorów.

*

Minister poczt i telegrafów zgłosił na komitecie ekonomicznym wniosek o wprowadzenie liczników dla rozmów telefonicznych w Warszawie i Łodzi. Wniosek domaga się podwyższenia o 20% opłat telefonicznych na prowincji. Jednocześnie kapitał zakładowy P. A. S. T. Y. ma być powiększony o 4000 zł, przyczem rząd nie wypłaciłby przypadającego nań udziału gotówkowego, lecz płaciłby zapisane na udział swe należności od PASTY.

*

W najbliższej przyszłości ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta w sprawie poprawy rozbudowy i rozwoju gospodarczego Gdyni. Rozporządzenie ma się składać podobno z 9 artykułów, w którem drugi przewiduje, że corocznie budżet państwa winien zawierać kredyty na rozbudowę miasta. Inne artykuły nadają radzie miejskiej prawo zwolnienia od wszelkich podatków państwowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, mających siedzibę w Gdyni.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8 mej wieczorem odbędzie się miesięczne zebranie tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków na małej salce w Hotelu Polskim.

Za Zarząd: Prezes.

Ruch towarzystw.

Sprostowanie.

Nowemiasto. Walne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę 13 lutego o godz. 5-tej po południu, a nie o 8-mej, w lokalu p. Strehla.

O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 9. 2.

Żyto	39.50–40.50
Pszenica	48.50–51 50
Jęczmień browarowy	33.50–36.50
Jęczmień na paszę	29.50 32 50

Kurs dolara.

Warszawa, 11. 2. Dolar 8.93. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.95–58.07.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.